

GAZETA LEGNICKA

Nr 34 (213) Rok II Wtorek, 18 lutego 1992 r. Cena 1000 zł.

"Spółdzielnia się ratuje - spółdzielców rujnuje"



Fot. Stanisław Celoch

Zawarte w tytule hasło, to jedno z wielu jakimi są obwieszane wieżowce przy ul. Szaniawskiego na legnickim osiedlu "Piekary". Trwa akcja protestacyjna mieszkańców, polegająca na obwieszeniu bloków dowcipnymi transparentami i dziesiątkami biało-czerwonych flag. "Czynsze - tak, odsetki - nie"; to hasło tłumaczy z kolei właściwy powód akcji. Mieszkańcy nie są bowiem w stanie płacić tak wysokich czynszów i słonych odsetek od kredytów, za które wybudowano domy. Uważają, że wina leży po stronie władz Spółdzielni Mieszkaniowej "Piekary".

W siedzibie spółdzielni usłyszeliśmy, że właściwie protest nie dotyczy spółdzielni, gdyż o wielkości odsetek decyduje bank.

W ubiegłym roku dwukrotnie staliśmy alarmujące pisma do Warszawy, do Ministerstwa Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa, do Ministerstwa Finansów i do kancelarii Prezydenta RP - wyjaśnia prezes SP "Piekary".

We wszystkich przypadkach otrzymaliśmy odpowiedź, że władze ministerialne bardzo naszym lokatorom współczują, ale proszą, by zrozumieć ciężką sytuację finansową kraju. Właśnie przez to, niemożliwe

Dokończenie na str. 2

SAGAN NA CZELE

W sobotę, 15 lutego w Lubinie odbył się Kongres Regionalny Partii Chrześcijańskich Demokratów. Partia, choć nieliczna (w naszym województwie liczy ok. 200 członków), ma najsilniejszą reprezentację we władzach - od prezydentów, po samego wojewodę legnickiego. Już tylko z tego powodu, Kongres był niebagatelnym wydarzeniem.

Przewodniczącym Zarządu Regionu Dolnego Śląska został Wiesław Sagan, członek władz krajowych PChD.

(ska)

Skok po śmierć

Około godziny 12.00, z okna na czwartym piętrze w kamienicy przy ul. Roosevelta 20, wyskoczyła 38-letnia Danuta P. Kobieta poniosła śmierć.

Dowiedzieliśmy się, że przyczyną tego desperackiego kroku były najprawdopodobniej zaburzenia psychiczne, na które od dłuższego czasu cierpiała. Danuta P. przebywała na leczeniu w jednym ze szpitali psychiatrycznych. Parę dni temu otrzymała przepustkę, aby zaopiekować się chorą córką...

HURTOWNIA PAPIEROSÓW

KOZŁOWSKI

Legnica ul. Łagodna 5
Tel. 62-690



Rewelacyjne niskie
ceny papierosów

- * krakowskich i radomskich marża do 17%
- * poznańskich marża do 16%
- * importowanych

KORZYSTNE
WARUNKI
PŁATNOŚCI

DOWÓZ TOWARÓW NA ZAMÓWIENIE
TELEFONICZNE
ZAPRASZAMY
od 8⁰⁰ do 20⁰⁰

RING WOLNY

Uczono mnie kiedyś, że partie polityczne są po to, by dążyć do zdobycia i sprawowania władzy. Niby nic odkrywczego. Ale jak się okazuje - bywa z tym różnie.

W Legnicy wybuchła tzw. sprawa wojewody. Działaczom szczebla wojewódzkiego Polskiego Stronnictwa Ludowego, nie odpowiadała osoba wojewody. Spróbowali więc to zmienić. Wydali oświadczenie, w którym postawili wojewodzie zarzuty.

O sile i pozycji partii świadczy skuteczność jej działań. Skutek oświadczenia PSL - jest żaden. Wojewoda

zachował stanowisko. Większość pozostałych partii go poparła. Powiedzmy, że w takim układzie PSL poniosła druzgocącą porażkę. Ale...

PSL jest przecież silnie związane z rządem premiera Olszewskiego. Być może, były jakieś działania sondażowe. Ale może być również tak, że komuś zamarzyła się władza i tyle tylko, że sięgając po nią, nie bardzo wiedział jak to zrobić. Przykład naszego województwa wykazał, że jeszcze muszą się uczyć działacze partyjni, jak zdobywać stanowiska.

Fighter

DZIŚ W NUMERZE:

- * Żądają głowy prezesa
- * "Liczę na rozsądek"...
- * Hare Kryszna
- * Głową w znak
- * JA-PA + Sport

W SPRAWIE WOJEWODY

Otrzymaliśmy list skierowany do premiera Jana Olszewskiego, a podpisany przez Komisję Koordynacyjną Chrześcijańskiej Demokracji Dolnego Śląska. Dowiadujemy się z niego, że działania premiera na "ręcz dokonania w naszej ojczyźnie zasadniczych przeobrażeń społeczno-gospodarczych spotykają się z uznaniem Komisji". I dalej: "Jesteśmy świadomi potrzeby poszerzenia bazy politycznej, gwarantującej realizację zadań, przed którymi stoi sformowany przez Pana Premiera rząd". Autorzy listu stwierdzają, że istotne znaczenie, dla tej polityki ma poparcie udzielone przez PSL. Jednak, w odniesieniu do stanowiska Zarządu Wojewódzkiego PSL,

Komisja zarzuca władzom partii, że "swoimi poczynaniami próbuje naruszyć, z takim trudem osiągnięty consensus". I dalej "tylko w taki sposób możemy odebrać atak na wojewodę legnickiego, Pana Andrzeja Glapińskiego, człowieka o nieposzlakowanej uczciwości, oddającego cały swój wolny czas służbie publicznej"...

"Zarzuty skierowane przeciwko wojewodzie Glapińskiemu - czytamy w zakończeniu - przez niektórych działaczy PSL województwa legnickiego, nie mają żadnego potwierdzenia w faktach, które zarówno w aspekcie gospodarczym, jak i społeczno-politycznym świadczą za wojewodą Glapińskim".

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

* Członkowie Rady Politycznej KPN ocenili sytuację polityczną i społeczno-gospodarczą w kraju jako "generalnie złą".

* Prymas Polski kardynał Józef Glemp spotkał się z działaczami Porozumienia Centrum oraz PSL "Solidarność".

* Minister Finansów prof. K. Lutkowski wystosował pismo do Prezesa Rady Ministrów z prośbą o odwołanie go z zajmowanego stanowiska.

* Pierwszy szczyt organizacji Współpracy Gospodarczej w Teheranie dowodzi, że kraje

członkowskie ECO zamierzają przekształcić ten związek regionalny w "pomost między północą a południem" w swego rodzaju "wspólny rynek Azji Środkowej".

* Prezydent Litwy V. Landsbergis zażądał wycofania byłych radzieckich sił zbrojnych z należącego do Rosji obwodu kalingradzkiego i w ogóle z krajów nadbałtyckich.

* Były przywódca NRD Erich Honecker jest umierający - powiedziała jego żona Margot.

GALERIA SATYRYKONU





Wieści z legnickiego Ratusza

Komisja d/s Przeciwdziałania Alkoholizmowi przy Prezydencie Miasta Legnicy informuje, że działający dotąd raz w miesiącu Zespół d/s Pomocy Rodzinie i Alkoholikom przy Klubie Abstynenta "Alibi" ul. Piastowska 31, w związku z rosnącym zainteresowaniem ze strony społeczeństwa, udziela pomocy dwa razy w miesiącu, tj. w pierwszą i trzecią środę każdego miesiąca, w godzinach 17.00-20.00.

Urząd Stanu Cywilnego w Legnicy informuje, że w miesiącu styczniu br. związek małżeński zawarły 44 pary - w tym dwa śluby z obywatelami byłego ZSRR. W tym samym okresie zarejestrowano 127 noworodków, natomiast zmarło 108 osób. USC wydal w styczniu

43 decyzje administracyjne oraz 4 zaświadczenia o zdolności prawnej do zawarcia związku małżeńskiego przez obywatela polskiego za granicą. W miesiącu lutym br. do zawarcia związku małżeńskiego zgłosiło się już 80 par.

W dniu 13 lutego br. wiceprezydent miasta Legnicy - Zbigniew Kieras odbył spotkanie z dyrektorami legnickich przedsiębiorstw komunikacyjnych: PKS - Adamem Kapelą oraz WPK - Wacławem Sautyczem. Tematem spotkania było uruchomienie stałej komunikacji z Legnicą i Jaworą do Wąwozu Myśluborskiego w celu udostępnienia tego pięknego zakątka mieszkańcom regionu, szczególnie młodzieży, indywidualnym turystom oraz zorganizowanym grupom.

"Spółdzielnia się ratuje - spółdzielców rujnuje"

Dokończenie ze str. 1

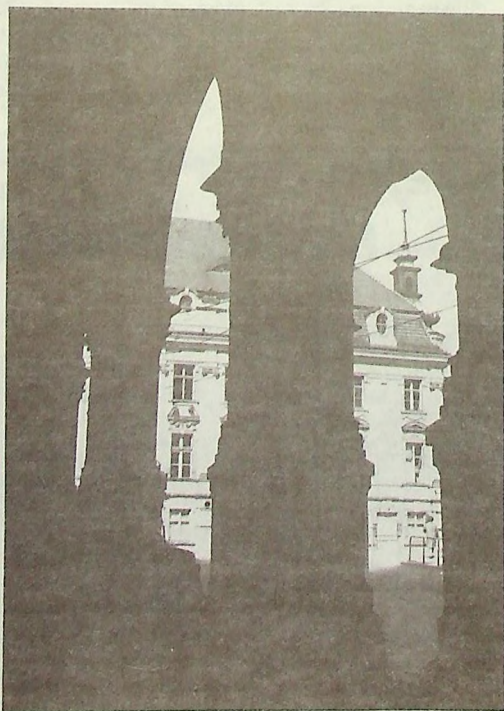
staje się zaniżenie oprocentowania odsetek. O tych sprawach decyduje bank, który niejako samoczynnie zabiera nam należne kwoty z konta spółdzielni. W czwartym kwartale oprocentowanie odsetek wyniosło 44 procent i w pierwszym kwartale br. nie uległo zmianie. Jest też przepis mówiący, że wielkość odsetek nie powinna przekraczać 25 procent dochodów rodziny. Nasi lokatorzy mogą dostarczać do księgowości spółdzielni zaświadczenia o zarobkach i wielkość placonych odsetek może być dostosowywana do

dochodów rodziny. To wszystko w czym możemy pomóc naszym lokatorom...

Mieszkańcy zbuntowanych domów uważają, że wina jest także po stronie spółdzielni i zapowiadają, że lada moment przedstawią dowody na złą gospodarkę finansową władz "Piekar". Warto dodać, że wieżowce przy Szaniawskiego protestowały także w roku ubiegłym, chociaż wówczas protest nie był aż tak widoczny... Póki co, sytuacja wydaje się być patowa.

(j)

W OBIEKTYWIE MIECZYŚLAWA PAWEŁKA



Legnica, fragment Ratusza

KRONIKA POLICYJNA

Legnica

* W nocy, z 15/16 lutego złodzieje mieszkaniowi pojawili się na ulicy Niedziałkowskiego. Jednego z mieszkańców "obrobili" na 55 mln. zł.

Lubin

* W nocy, z 15/16 lutego z niestrzeżonego parkingu złodzieje skradli renaulta o nr rej. LGS 1917. Wartość samochodu wynosi 80 mln. zł.

* 15 lutego do kolejnego tragicznego wypadku drogowego doszło na trasie Lubin-Rudna. Pijany kierowca motocykla "Jawa-350" Stanisław R. nie zachował ostrożności i uderzył w drzewo. Na miejscu zginął pasażer, którego personaliów dotychczas nie ustalono.

Chojnow

* 15 lutego, w godz. 15.00-22.00 złodzieje włamali się do domu jednorodzinnego w Michowie. Skradli sprzęt RTV, art. gospodarstwa domowego i ubrania. W sumie ich łup wyceniono na 32 mln. zł.

Złotoryja

* 15 lutego, ok. 20.30 na terenie Kozłów-Tomaszów Bolesławiecki 30-letni Henryk M., kierujący tarpanem, nie zachował ostrożności przy wymijaniu innego pojazdu i najechał na idące poboczem dwie kobiety. 17-letnia Dorota O. ze złamanym obojczykiem trafiła do bolesławieckiego szpitala. Druga, miała więcej szczęścia i doznała tylko lekkich obrażeń ciała.

Milkowice

* 16 lutego, o 23.50 kierujący samochodem marki "Honda" Jerzy P. zjechał z niustalonych powodów na lewą stronę i uderzył w drzewo. Z obrażeniami głowy został przewieziony do szpitala. Straty materialne wyceniono na 30 mln. zł.

Falszywy milion

Takim właśnie banknotem usiłowali zapłacić dwaj młodzi, dwudziestoletni legniczanie: Jacek K. i Jacek D. w barze nocnym legnickiego hotelu "Cuprum". Wczoraj, o godz. 3.00 w nocy zostali zatrzymani przez patrol policyjny. Jacka D., pełniącego służbę wojskową przekazano żandarmerii wojskowej, natomiast Jacka K. osadzono w policyjnym areszcie.

Obecnie trwa postępowanie, mające wyjaśnić, w jaki sposób młodzińcy weszli w posiadanie fałszywego miliona.

BIEGLI NIE DOJECHALI

W sprawie dwóch policjantów, posądzonych o morderstwo, nie zapadł jeszcze wyrok. Na rozprawę w Sądzie Rejonowym w Złotoryi nie dotarli biegli medycyny sądowej. Sprawę odroczone do 9 marca 1992 roku.

Votum nieufności wobec Sadeckiego

Na tablicach ogłoszeniowych w kopalniach wywieszono odbitki pisma "grupy górniczej" NSZZ "Solidarność", podpisanego przez J. Cyczerzkiego, które zostało skierowane do Rady Nadzorczej KGHM - "Polska Miedz" - S.A. a także do władz państwowych i Zarządu Regionu, domagające się zmiany na stanowisku prezesa Zarządu.

Zdaniem związkowców, obecny Zarząd nie daje gwarancji właściwego rozwoju firmy. Na złą sytuację KGHM ma wpływ przede wszystkim niekorzystna sytuacja finansowa spółki i jej oddziałów oraz spadek plac realnych w górnictwie. Spowodowane jest to m. in. brakiem efektów działalności Zarządu w sferze restrukturyzacji, brakiem rozwiązań obniżających koszty, wypływaniem zleceń i środków finansowych poza zakłady kombinackie, hamowaniem oddolnych inicjatyw w kierunku przekształceń i prywatyzacji.

Sekcja Rud zwraca uwagę na niebezpieczne zjawisko obniżania nakładów na inwestycje i rozwój a także panujący trend rozbudowywania struktur zakładowych i zatracony całkowity przez Zarząd element motywacyjności pracy. "Solidarność" przypomina Radzie Nadzorczej, że wiele miesięcy temu Komisja Górnicza NSZZ "S" składała wniosek o votum nieufności wobec dr. inż. J. Sadeckiego. Wniosek ten został oddalony przez ówczesną Radę Pracowniczą. Dziś, w obliczu poważnego zagrożenia firmy całej załogi Sekcja Rud Miedzi ponawia wniosek o odwołanie Prezesa Spółki KGHM S.A.

Podczas odbytego 13 br. spotkania z przedstawicielami wszystkich central związkowych w KGHM (a jest już ich siedem), prezes dr inż. Jan Sadecki powiedział, iż zarządy są wysłane z palca i że Zarząd kieruje sprawę do sądu.

Wuka/Jaw

KŁOPOTLIWE MIENIE

Wczoraj, w Urzędzie Miejskim w Legnicy odbyło się spotkanie Zarządu Miasta, radnych i przedstawicieli Urzędu Wojewódzkiego w sprawie zasad przyjmowania i zagospodarowywania mienia dzierżawionego przez byłą Armię Radziecką. Z różnymi aspektami tych problemów zapoznał zebranych dyrektor Urzędu Wojewódzkiego, Mirosław Skoczek.

W Urzędzie Wojewódzkim działają dwie komisje: jedna d/s inwentaryzacji mienia zajmowanego przez Rosjan, druga d/s jego rozdysponowywania i zagospodarowywania. W zasadzie, polityka Urzędu skłania się ku temu, aby rozdysponowywać obiekty, jeszcze zajmowane przez Rosjan. Wtedy - nowy, polski właściciel może uczestniczyć w przekazaniu i dopilnować zachowania obiektu w odpowiednim stanie.

Niestety, wszystkie sprawy związane z przekazywaniem obiektów są bardzo skomplikowane. Między innymi, z powodu niesolidności Rosjan. "Dubynin kłamię na każdym kroku" - mówi dyrektor Skoczek. "To wręcz reguła ich dyplomacji. Wielokrotnie obiecywano nam harmonogramy przekazywania poszczególnych obiektów. W rzeczywistości nigdy nie wiemy, kiedy i co opuszczają".

Najtrudniej rozwiązać sprawę dzikich lokatorów. "Teraz mamy już do czynienia również z dzikimi lokatorami, którzy przyjechali z Rosji i Ukrainy" - twierdzi Mirosław Skoczek. "W grudniu, strona radziecka zadeklarowała, że zabezpieczy wszystkie mieszkania. Od tego czasu zajęto nielegalnie

kolejnych 73 mieszkań. Za ten stan rzeczy odpowiadają wyłącznie Rosjanie. Gdybyśmy otrzymali informację o zwolnieniu mieszkania chociażby dzień wcześniej, zajęlibyśmy je zabezpieczyć".

80% dzikich lokatorów to osoby oficjalnie ubiegające się o mieszkanie. Dyrektor Urzędu nie kwestionuje ich prawa do mieszkań, lecz formę przyjmowania. "Nie możemy tolerować dzikich lokatorów, a ciagle ich przybywa. Prokuratura jest bezczynna, od miesiąca nie robi w tej sprawie".

A to dopiero początek problemu. Rosjanie pozostawiają nie tylko mieszkania, ale również obiekty. ZOZ nie chce poradzieckich szpitali, gdyż nie ma pieniędzy, nawet na utrzymanie własnych. Policja i wojsko nie mają ochoty na koszty. Budynek to zupełnie nie nadają się do adaptacji na bloki mieszkalne. Jaki będzie ich los?

Jest za to wielu chętnych na domki i wille użytkowane przez Rosjan.

"Na pewno nie znajdzie się sprawiedliwy sposób podziału" - stwierdził dyrektor UW. "Na sto domków mamy kilka tysięcy chętnych. Dlatego można będzie kupić je wyłącznie na przetargu, organizowanym przez Urząd Miasta".

Przystosowanie do użyteczności budynków, zajmowanych dotychczas przez Armię Sowiecką, wymaga olbrzymich nakładów finansowych. Z tego powodu, jak poinformował na spotkaniu prezydent Edward Jaroszewicz, Legnica wystąpiła do ministra finansów z prośbą o dotacje w wysokości 200 mld. zł.

Małgorzata Skórka

MECHANIZM OCHRONY

Bodaj po raz drugi w powojennej historii naszego parlamentu Sejm uchylił immunitet poselski. W ubiegłym tygodniu, posłowie w głosowaniu zdecydowali, że Irmindo Bocheń, poseł Ziemi Legnickiej, będzie odpowiadał przed prokuratorem za poświadczenie na druku sejmowym rzekomego istnienia w Legnicy specjalnej strefy ekonomicznej.

Sprawą zajmuje się już prokuratura i ona (a w ostateczności sąd) zdecyduje, czy z owym nieszczęsnym podpisem wiąże się również jakiś przestępstwo. Faktem jest jednak bezspornym, że Irmindo Bocheń poświadczył nieprawdę i że ktoś mógł z tego tytułu odnieść korzyści materialne (choćby nawet nadużywał poselskiej woli). I.Bocheń, z czysto politycznego punktu widzenia, popełnił ten błąd. Politycy, którzy popełniają błędy ponoszą odpowiedzialność polityczną (chyba, że sąd dopatry się również innych przewinień). A jak jest u nas?

Kilka tygodni temu odbyła się Konwencja Wojewódzka Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polski. Wybrano nowe władze. Szefem wojewódzkim i delegatem na Krajowy Kongres SdRP został Irmindo Bocheń.

O sprawie podpisu wiedzieli wszyscy bo, co najmniej od pół roku, trąbi o tym prasa. Nie przeszkadzało to jednak SdRP promować I.Bochenia. Zamiast selekcji wewnątrzpartyjnej zadziałały jakieś inne mechanizmy. Jakże?

Sądzę, że poseł I.Bocheń nie jest ostatnim, który zostanie pozbawiony immunitetu w tej kadencji Sejmu. Wobec innych - póki co - działają dziwaczne mechanizmy ochrony politycznej. Gdyby I.Bocheń nie należał do izolowanej SdRP, miałby zapewne większe szanse na wyciszenie całej sprawy. Polityczny wymiar tej sprawy jest oczywisty, choć - trudno zapomnieć - że problemu nie byłoby bez poselskiego podpisu.

W całej tej sprawie jest wiele pytań. Od co najmniej 3 tygodni próbuję je zadać posłowi I.Bocheniowi. Bo poza wszystkim, nie chodzi o immunitet, ale o sprawę - kto i co skłoniło Pana posła do złożenia podpisu, poświadczającego oczywistą nieprawdę? Mam również inne pytania. I wciąż mam nadzieję, że poseł Irmindo Bocheń zechce odpowiedzieć na nie również szerokiej opinii publicznej, a nie tylko prokuratorowi. Wiesław Piotrowski

Piroman za kratami

O podpaleniach zabudowań gospodarczych w Grochowicach gm. Kotla pisaliśmy w kronice policyjnej. Już wtedy sygnalizowaliśmy, że nie są one dziełem przypadku. Nie omyliliśmy się. 12 lutego, Prokurator Rejonowy w Głogowie wydał nakaz tymczasowego aresztowania

Ryszarda S., 24-letniego mieszkańca Grochowic. Zarzuca mu się celowe podpalenia, które spowodowały straty materialne w wysokości 200 mln. zł. Ryszardowi S. przedstawiono zarzut popełnienia przestępstwa z art. 138 par. 1 kk, za które grozi kara od 3 do 15 lat więzienia.

SOVIETICA

W ubiegłym tygodniu przebywali w naszym województwie dwaj dziennikarze prestiżowego „New York Timesa”. Intersowali się głównie problemami związanymi z pobytom w Legnicy wojsk sowieckich. Zapowiadała już swoją wizytę ekipa telewizji szwedzkiej. Również interesują się Sovietami. Nie jesteśmy w najgorszym towarzystwie?

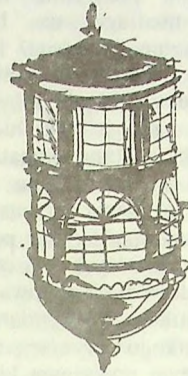
Doszły nas informacje o sposobie finansowania wojsk sowieckich przebywających w Polsce. Otóż, dzieje się to poprzez banki amerykańskie w Nowym Jorku. Ostatnio wpłynęła tam suma 8 mln. dolarów. Może więc gen. Dubynin spełni wreszcie swoją obietnicę i spłaci dług, o których mówił gen. Ostrowski, pełnomocnik Rządu RP ds. pobytu wojsk sowieckich, na konferencji prasowej w Legnicy w styczniu br.?

INFLACJA NA CAŁEGO

Wczoraj, nasz Czytelnik zwiędził bez mała całą Legnicę, chcąc kupić bilety autobusowe. W kilku kioskach „Ruchu” oraz w jednym punkcie WPK, sprzedaży biletów... wręcz mu odmówiono. Zaproponowano nawet sprezentowanie biletów, byle tylko poszedł sobie precz. Powód takiego postępowania był tak dziwny, że do tej pory nie możemy w to uwierzyć. Otóż, Czytelnik chciał płacić kilkudziesięcioma dwudziestozłotowymi monetami a nikt nie chciał ich przyjąć. Jak z tego wynika, dwudziestozłotówka jest już niepotrzebna. Wskazane więc, aby NBP ogłosił to publicznie.

Teatrzyk

”Pod przepiórczym koszem”



Nieprzyjemna przypadłość

(W jednej z sal miejskiego Ratusza negocjują dwie grupy rodaków - Partii Nawiedzonych (PN) i Partii Zawiedzionych (PZ), z udziałem rozjemcy)

Przedstawiciel PZ:

- Proponuję preambułę do trzeciego wniosku waszej podkomisji mniejszości, uchwalonego w wyniku większości, prcznać do szóstego czytania!

Przedstawiciel PN

- Toż już po czwartym czytaniu znamy ją na wrywki, uchwalajmy!

Przedstawiciel PZ:

Ja ad vocem, ad vocem!

Przedstawiciel PN:

- Żadnego ad vocem, raczej ad rem - głosujmy! (powstaje ogólne zamieszanie, scena przypomina skrzyżowanie debaty sejmowej z perskim rynkiem, wkracza rozjemca)

Rozjemca (jakby błagalnie) - Panowie, panowie, spokojnie, więcej kultury politycznej! Proponuję ugodę. Niech ustąpią mądrzejsi!

(Ponieważ żadna ze stron nie zamierza przyznać się do tej paskudnej przypadłości, kurtyna spełnia odczo swą statutową powinność.)

Z MAGLA

Po wczorajszej informacji, że w szeregu strażników miejskich jest kryminalista - odbyły się manewry weryfikacyjne, w całym województwie. Wypadły celująco, z wyjątkiem Złotoryi.

OKAZJA!

Sprzedam papier toaletowy (hurt) POLKOWICE tel. 472 - 344

OKAZJA DLA ZMOTORYZOWANYCH
W związku z likwidacją sklepu motoryzacyjnego wyprzedajemy atrakcyjne części i akcesoria samochodowe.
ZAPRASZAMY codziennie od 8.00 do 20.00
Legnica, ul. Łagodna 5 (Hurtownia papierosów)

TAKSÓWKA 1001



(85)

Pięknisz z bliźną na twarzy, wraz ze swoimi koleśkami, od dobrych już kilku godzin opijali w "Polonii" fartowny - ich zdaniem - interes. Z każdą wpiętą setką wódki chłopcy byli bardziej weseli i radośni. Tylko młodzieniec z zaognioną raną na wardze siedział ponury i milczący. Klepiących go koleśków odsuwał ze zniecierpliwieniem i złością. Kilka razy bliźną w ich stronę przekleństwami, których nie powstydziliby się nawet przysłowiowy rosyjski furman.

Wkurzyło to ich przywódcę, któremu ze złości aż bliźna podeszła krwią:
- Zamknij się już i przestań się nad sobą rozczulać. Zebrałeś manto, ale tak było w planie, więc teraz nie udawaj, że wydarzyło się coś, o czym nie wiedziałeś. Przecież facet mówił

ci, że dostaniesz dodatkową forszę, jak dobrze zagrasz swoją rolę. I co - dostałeś. Więc teraz przestań się mizdrzyć i jęczeć. Więc skończ męczenie i weź się w garść - zakończył swą przemowę. Polał całej trójce i wznosił toast.
- Za przyszłość, chłopaki, za frajerów!

Wszyscy zgodnie wypili. Przez jakiś czas toczyli ożywioną rozmowę o wszystkim i o niczym. Ot, typowe "gaworzenie" facetów, który za dużo wypili. W pewnym momencie piękniś stwierdził:

- I tak mieliśmy dużo szczęścia. Pamiętacie jak ten majorek urządził kiedyś konkurencję. Tak zmasakrował, że ich szef nie miał nawet jednego miejsca na ciecie, które nie byłoby koloru niebieskiego - na samo wspomnienie tego głośno zarchotali.
- O kurde, ale to było widowisko. Mieliśmy z nim spokój dobre dwa miesiące - z nutką rozrzewnienia w głosie odezwał się milczący i najbardziej z

nich wszystkich wypity młodzian - To były czasy.

- Chyba macie rację, to co dostałem to drobiazg w porównaniu z tym, co mogliśmy zebrać - nawet chłopak najbardziej poszkodowany w tej imprezie przyznał rację pozostałej dwójce.

- Widzisz, wreszcie i do ciebie dotarło, że zrobiliśmy niezły interes - piękniś był zadowolony, że wreszcie zapanowała wśród nich zgoda i jedność. - No to co - kontynuował - jeszcze jedną flaszkę? Nie oponowali, mieli ochotę się napić.

Nawet nie zauważyli, jak od sąsiedniego stolika za filarem, wstało dwóch facetów w starszym wieku. Podeszli do kelnera, trochę z nim pogadali i zapłacili rachunek.

Wyszli z restauracji, zapalili. Po chwili jeden z nich przeszedł na drugą stronę ulicy i wsiadł do zaparkowanego tam dużego fiata. Samochód miał opalizowane szyby, tak że nie było widać z zewnątrz co on

tam robi. Tylko w przypadku, gdyby ktoś stanął obok drzwiczek mógł usłyszeć jak facet nadaje przez radiostację meldunek do wydziału obserwacji Komendy Policji.

Dec siedział z Klysem i po raz kolejny dyskutowali plan, który obmyślili z Tarlakiem. Wszystko układało się jak trzeba. Elementy lamigłówki coraz bardziej pasowały do siebie. Rozmowę przerwał telefon. Dec podniósł słuchawkę, słuchał praktycznie nie przerywając. Jedyne słowo jakie padło z jego ust to "cholera". Kłys był wyraźnie zaintrygowany. Coś poważnego musiało się wydarzyć, jeśli nawet tak odporny na ciosy Dec wykazywał zdenerwowanie.

- Stało się coś szefie?
- Ano, stało się. Wszystko co wydarzyło się w "Cuprum" było z góry ukartowane.
- Jak to ukartowane? - Kłys też był niebotycznie zdumiony. -

Nic nie rozumiem. Jeśli komuś wypala się wargę papierosem, a to jest ukartowane - to raczej trafiłoby na wariata, w żadnym wypadku na cwaniaka. Nie to jest niemożliwe - skomentował słowa Deca.

- A jednak - odezwał się ten ostatni - wszystko raczej na to wskazuje. Obserwacja prowadziła rutynowe działania i przypadkowo podsłuchała rozmowę naszych przyjemniaczków z "Cuprum". Balowali w "Polonii" i za głośno, i za dużo mówili. Skojarzyli to z Tarlakiem, a następnie z nami. Stąd ten telefon.

- To co jedziemy do Tarlaka.
- Chyba tak, musimy to w trójkę przedyskutować.
- Telefon do Janeczki? Jest zgodnie z umową u niej? - Dec zwrócił się do Kłysa.
- Już dzwonię i umawiamy się.
- Powiedz mu, że będziemy najdalej za pół godziny.

(cdn)

DRZEWKA, PARKINGI I LICZNIKI

**Gdzie ustawić 20 tysięcy samochodów?
30% lokatorów nie płaci czynszów.**

13 lutego odbyło się spotkanie zarządu miasta Lubina z prezesami i przedstawicielami spółdzielni mieszkaniowych. Rozmowa miała być wstępem do wypracowania wspólnej polityki zagospodarowania miasta. A to jest sprawa niebagatelna - większość terenów należy w Lubinie do spółdzielni. Bez ustalenia jednolitych zamierzeń, miasto będzie dalej wyglądało tak, jak wygląda dzisiaj.

Zarząd miasta liczył na wspólne inwestycje. W tym punkcie spotkanie przyniosło rozczarowanie. Spółdzielnie chętnie by zainwestowały, ale nie mają pieniędzy. U niektórych brakuje nawet na nowe elewacje budynków. Z ubiegłorocznych bilansów wynika, że sytuacja spółdzielni jest bardzo trudna. Około 30% lokatorów nie płaci czynszów. Aż strach pomyśleć jak ostatnie podwyżki wpłyną na zaległości. Spotkanie przyniosło

również pozytywne rezultaty. Już niedługo na Ustroniu rozpocznie się montaż liczników wody. Połowę koniecznych nakładów pokryje miasto. Nie można się jednak ludzi, że liczniki zostaną zainstalowane wszędzie. To zadanie na lata. Stare instalacje sprawiają wiele problemów, układ rur powoduje, że w niektórych mieszkaniach musiałoby funkcjonować nawet 5 liczników. Na wymianę instalacji nikogo oczywiście nie stać.

Innym poważnym kłopotem w Lubinie jest nieprzejezdność osiedlowych uliczek. Liczbę samochodów szacuje się na około 20 tys. i będzie ona stale rosła. Pojazdy stoją na trawnikach i chodnikach pod domami. Na spotkaniu w urzędzie miasta postanowiono poradzić sobie z tym problemem. Na Ustroniu i Przylesiu poszerzy się wszystkie zatoczki do parkowania, w każdym dogodnym miejscu powstanie nowy parking. Ponadto na Us-

troniu zostaną ukończone wcześniej zaplanowane parkingi. Cała akcja pochłonie duże nakłady finansowe. Tylko na przeróbki w obrębie Przylesia planuje się wydać z budżetu miasta 3,5 miliarda złotych. Rozważano również możliwości budowy piętrowego garażu, ale to na razie pieśń przyszłości.

Zarząd Miasta zamierza również sporo pieniędzy przeznaczyć na zakup sadzonek drzew i krzewów. Spółdzielnie zajęłyby się ich zagospodarowaniem.

Zarząd Miasta zawiódł się w kwestii możliwości inwestycji. Niektórzy prezesi również wyszli ze spotkania rozczarowani. Okazuje się, że nie będzie już dotacji na działalność spółdzielni. Zarząd Miasta planuje przekazywać pieniądze wyłącznie na konkretne inwestycje i zamierzenia.

(ska)

Liczę na rozsądek...

Z Barbarą Skoczylas-Stadnik, przewodniczącą Komisji Kultury Rady Miasta Jawora, rozmawia Wiesław Piotrkowski

W Jaworze, ponoć, kultura ma obowiązek zarabiania na siebie?

- W naszym mieście istnieją trzy, wyspecjalizowane placówki kultury - Jaworski Ośrodek Kultury, Muzeum Regionalne i Biblioteka Publiczna. Już w ubiegłym roku Zarząd Miasta zaproponował, byśmy wypracowali po 40 proc. swoich dotacji. W przypadku muzeum, oznaczało to konieczność zarobienia 320 mln. złotych. Z dużym wysiłkiem udało się zebrać 50-60 mln. zł.

W lokalnej prasie znaleźć można ogłoszenia - muzeum poleca filtry do wody, a JOK - rajstopy damskie oraz tanie papierosy... Podziwiam pomysłowość jaworskich działaczy kultury...

- Jeśli chodzi o mnie, to jestem zwolenniczką oddzielenia działalności kulturalnej od gospodarczej. Uważam, że szkoda jest wiedzy i kwalifikacji ludzi pracujących w JOK-u czy muzeum na działania, które nie mają nic wspólnego z kulturą. Jeśli już koniecznie trzeba coś zrobić w tej sprawie, to proponuję powołać menedżera, który by zarabiał na całą kulturę w mieście. Powinien on mieć do dyspozycji wszystkie, obecnie rozproszone środki, ale i zarobione przez niego

pieniądze, powinny służyć wszystkim.

W projekcie budżetu miejskiego na 1992 rok na kulturę i sztukę planuje się 2 mld. zł. Czy za tę kwotę można przeżyć?

- Uważam, że jest to niewielka suma zważywszy, że powinna obejmować również koszty remontów obiektów zabytkowych. Moja komisja zaproponowała, by pod koniec lutego odbyła się specjalna sesja Rady Miejskiej, poświęcona wyłącznie problemom kultury. Chciałabym, by wszyscy radni mieli możliwość zapoznania się z trudną sytuacją naszych placówek kultury.

Czy wyobraża pani sobie zamknięcie JOK-u czy muzeum?

- Nie, nie wyobrażam sobie tego. Mam nadzieję, że radni - po zapoznaniu się z przygotowywanymi przez nas materiałami, podzielą moją opinię.

A jeśli staniecie wobec wyboru - muzeum czy szpital dziecięcy, to...

Mam nadzieję, że nie stanemy wobec takiej alternatywy. Chcę wyraźnie powiedzieć, że zlikwidować można wszystko i

szybko, ale miasto wiele lat pracowało, żeby osiągnąć to, co ma teraz. W okresie kryzysu trzeba tym bardziej dbać o kulturę. Ludzie nie kupują prasy i książek. Coraz więcej czytelników mają biblioteki. Korzystają oni również z oferty kulturalnej JOK-u i muzeum. Jeśli to zlikwidujemy, to musimy zdać sobie sprawę, jakie konsekwencje pociągnie to za sobą i kiedy będzie możliwa odbudowa tych instytucji?

Na co więc liczy komisja kierowana przez panią?

Przede wszystkim na rozsądek radnych. Być może, zechce nas wspomóc wojewoda, ale już dzisiaj wiemy, że centralne subwencje dla gmin będą w tym roku o połowę mniejsze niż w 1991 roku.

A na Jawor akurat w 1992 roku "spada" jubileusz 750-lecia...

- Tak. Już dziś komitet organizacyjny obchodów tej rocznicy poszukuje sponsorów. Na pewno i budżet miasta będzie je finansował. Ma to być święto jaworzan, nas wszystkich. Myślę, że w tej sytuacji również i mieszkańcy zmobilizują się, by ta ważna uroczystość miała należytą oprawę.

Dziękuję za rozmowę.

OFERTA HANDLOWA POZNAŃ

* * * * *

CONKRET

ul. Grunwaldzka 248B

* telefon: 67 23 33 * fax: 67 44 39

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE

(wina 11-12%)

Woda mineralna, Roxana	1,5 l	5,100,-
Napoje gazowane, 4 smaki	1,5 l	8,400,-
Napój puszkowy, Sinalko	0,33 l	4,000,-
Szampan, Spumant	0,75 l	35,000,-
Białe półwytrawne, Perinitza		20,000,-
Wytrawne, Maroco	1 l	20,000,-
Weiser von foscan	0,7 l	20,000,-
Wino 16% Wermuth,		
Goldol Cin Cin, Bianco, Rosso 1 l		36,000,-
Scherry		40,000,-
Wino 14-18% Cin Cin 1 l		43,000,-
(Rosso, Ti amo, Valentino, Coctail, Banana, Whisky, Texas)		
Piwo butelkowe 0.5% 0.33 l Groterian		4,500,-
Piwo 4.5% 0.5 l Kalenberg		8,000,-
Piwo 4.2% 0.5 l Gambrianus		8,500,-

CHEMIA, KOSMETYKI I INNE ARTYKUŁY

Szampion do włosów 1 l Creation	9,500,-
Mydło 100 g Creation	2,200,-
Płyn do płukania tkanin 4 l Creation	27,000,-
Płyn do płukania tkanin 2 l Domina	18,000,-
Płyn dla mycia naczyń 0.72 l Rupon	6,500,-
Dezodorant Deo Time	16,000,-
Pasty do zębów	6,000,-
ZABAWKI	
Slinky USA	35,000,-
Małpka na szybę	7,000,-

Oraz szkło duralex

Zapraszamy do współpracy!

IBM-Commodore, Amiga, Atari

Computer Serwis-Videocom Legnica
ul. J. Libana 12 (d. Obrońców Stalingradu), tel. 288-74
Telegazeta do telewizorów polskich i zachodnich.
Naprawa monitorów i drukarek

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-PRODUKCYJNE

mercus

**ZAPRASZAMY
DO HURTOWNI
OFERUJEMY**

**W
BOGATYM ASORTYMENTCIE
I
PO ATRAKCYJNYCH CENACH**

- * papier toaletowy,
- * komplety pościeli
- * importowane wykładziny dywanowe
- * wykładziny PCV

Szczegółowe informacje

Polkowice tel. 47-23-44

lub 45-18-67 wew. 178

Hare Krysna, Hare Rama!



Fot. Stanisław Celoch

W piątek i sobotę ubiegłego tygodnia w Legnickim Centrum Kultury odbył się, jak na razie największy w tym mieście, Festiwal Hare Krysna. Tę niecodzienną imprezę zorganizowało Międzynarodowe Towarzystwo Świadomości Krysny, a uczestniczyła w niej bardzo liczna publiczność.

Podczas dwudniowego spotkania zaprezentowano to wszystko, co w potocznym odczuciu wiąże się z filozofią wedyjską. Wszyscy mogliśmy się przekonać, że nauki Krysny znajdują wielu zwolenników, nawet wśród tak odmiennych kulturowo narodów jak nasz. W ostatnich latach wyraźnie daje się zauważać rosnącą ekspansję tej religii, która odkrywa przed człowiekiem nowe możliwości poznania własnej natury. Wprowadzeniem w podstawowe zasady Hare Krysna, historię i symbolikę tej uniwersalnej religii, zajęli się zaproszeni goście: Trivikram Maharaja - mistrz duchowy ISKCON-u i Stephen Berbath - fizyk z Uniwersytetu w San Diego. Nie obyło się również bez pokazu, a następnie degustacji egzotycznych potraw kuchni indyjskiej i wegetariańskiej. Intonowane przez bhaktów mantry, zmuszały do medytacji i zadumy nad sensem życia. Był to doskonały moment na to, aby oderwać się od szarej codzienności, zapomnieć o przyziemnym materializmie i skupić uwagę na naturze człowieka i jego związkach z transcendentem.

Zorganizowany kiermasz wydawnictw Bhaktivedanta Book Trust cieszył się sporym zainteresowaniem, sprzedawano także książki kuchni wegetariańskiej, niezbędne i specyficzne do niej przyprawy, kadzidła, kasety z muzyką medytacyjną itd.

Było bardzo miło (żeby nie powiedzieć rodzinie) i sympatycznie.

Thick



Interwencje "GL"

GŁOWĄ W... ZNAK

Mieszkańcy ulicy Baligrodzkiej w Lubinie od szeregu lat wiodą boje z władzami administracyjnymi miasta o sensowne uporządkowanie organizacji ruchu kołowego na tej ulicy. Ta niepozorna, bezprzelotowa ulica umożliwia dojazd i dojście do dwóch, dwuklatkowych wieżowców i zakończona jest niewielkim parkingiem. Ze względu na ogólną ciasnotę oraz brak chodników, u wylotu postawiono pierwotnie znak "zakazu ruchu" z tabliczką informacyjną, że nie dotyczy on mieszkańców ulicy. I wszystko było w porządku. Po jakimś czasie, tabliczka informacyjna zniknęła a znak - pozostał. Wówczas to funkcjonariusze MO - bo odległe to czasy sięgające połowy lat siedemdziesiątych - podjęli próbę egzekwowania treści płynących ze stojącego znaku. Po wyjaśnieniach, dyskusjach i przetargach, znak zniknął, by znów się pojawić. W końcu, wszyscy przestali się nim interesować - czy stał na straży czy nie, to i tak, jak ktoś musiał podjechać pod dom, to jechał, a kto znalazł miejsce na przyległym parkingu to jechał i parkował. Niezdrowa to sytuacja, ale... Sprawa niefortunnego znaku ożyła z chwilą powołania w Lubinie Straży Miejskiej, która dbając o praworządność i porządek w mieście, zaczęła ścigać niefortunnnych kierowców, naruszających rygory zapomnianego znaku. Porządek musi być - tego nikt kwestionować nie może, dlatego też mieszkańcy ulicy zwrócili się do stosownych władz z prośbą, o umieszczenie pod znakiem istniejącej dawniej tabliczki "nie dotyczy mieszkańców ulicy". I zaczęło się. Z materiałów przesłanych do redakcji wynika, że Komisja d/s Uprawnień Komunikacyjnych - na posiedzeniu w dniu 10.09.1991 r. - postulat mieszkańców odrzuciła - postanawiając znak pozostawić bez zmian. Nie dając za wygraną, mieszkańcy ponawiają swoją prośbę - załączając do wniosku listę 96-ciu lokatorów wyrażających zgodę na proponowaną zmianę. W budynkach tej ulicy zamieszkuje łącznie 110-ciu lokatorów, z których tylko trzech wyraźnie nie zgadza się na umieszczenie tabliczki. Zdawać by się mogło, że przytłaczająca większość będzie

miała rację. Niestety - nie. W odpowiedzi, Wydział Spraw Komunalnych Urzędu Miejskiego w Lubinie pismem z dnia 30 stycznia br. zawiadamia mieszkańców, że Komisja... podtrzymuje swoje stanowisko. Jedynym argumentem na "nie" to "bezpośrednie zagrożenie osób (przede wszystkim dzieci) przechodzących z bloku wprost pod jadące wzdłuż bloku pojazdy". Byłoby to zrozumiałe, ale... niezależnie od tego czy "znak" stał czy nie, ruch na tej ulicy od 18 lat odbywał się "normalnie" - i na przestrzeni tego czasu, kolizji z pieszymi nie zanotowano. Dla bezpieczeństwa pieszych wyłączono znakami poziomymi część jezdni z ruchu kołowego, "kopertami" wyznaczono miejsca zakazu zatrzymywania i postoju dla ułatwienia pracy zmotoryzowanym służbom komunalnym. Swoją drogą, niezrozumiała to organizacja ruchu, kiedy znaki poziome na jezdni nie są prostą konsekwencją znaku pionowego, ale to tylko tak, na marginesie. Na tym samym osiedlu jest identyczna ulica Łużycka - tam nie ma znaku - nie ma też problemu z bezpieczeństwem pieszych, po prostu, tam takiego znaku nie postawiono. Zdesperowani mieszkańcy podjęli jeszcze jedną próbę uporządkowania sprawy, występując z wnioskiem do Prezydenta Miasta Lubina oraz do redakcji naszej gazety z prośbą o interwencję. Swoją drogą, uszczęśliwienie na siłę, nigdy nic dobrego nie przynosi. W tym konkretnym przypadku, "podziemie" daje o sobie znać: znak po zainstalowaniu szybko znika, ostatnio nawet z znaczną częścią słupka. Zabawa w kotka i myszkę trwa, tylko komu to potrzebne? Szkoda wysiłku, zmarnowanego czasu, pieniędzy i... papieru. A może by tak, po prostu, przywrócić pierwotny system oznakowania - i problem z głowy? Zamieszczamy ten artykuł z nadzieją, że nie utrudnimy spokojnego życia mieszkańcom ulicy Łużyckiej!

BEKA

Walentynki

Obchodzono w kawiarni jaworskiego Muzeum Regionalnego w ostatni piątek. Jest to - jak mówi tradycja - dzień zakochanych. Kawiarenka ma swoich stałych bywalców - młodzież z okolicznych szkół ponadpodstawowych. Na stolikach czekały na nich w piątek piękne, choć tylko papierowe, serca oraz wiersze o tematyce miłosnej. W tym dniu, trudno było tam o wolne miejsca.

(wp)

TAXI

na telefon

255-49

Nie wliczamy kosztów dojazdu do klienta

Bodyk zawieszony?

Na przełomie listopada i grudnia odsłoniliśmy kulisy transferu kolarza - właściwie byłego kolarza - Górnika Polkowice, Jacka Bodyka, który zarabiając franki francuskie, jednocześnie uważał, że należy mu się ponad 20 "baniek" z Górnika tytułem m. in. nie wypłaconego stypendium. Klub zapowiadał, zablokowanie wydania Bodykowi licencji zawodowego kolarza bez uregulowania wzajemnych spraw finansowych.

Bodyk triumfował. Podpisał kontrakt z zawodową grupą kolarską. Niestety, proletariacka czujność zawiodła także kolegów z "Konkretów", którzy młodego zawodnika wytypowali do plebiscytu na sportowca

roku. Bodyk - ku zaskoczeniu wygrał, a przy okazji straszyl procesem sądowym zarówno dawny klub jak i naszą redakcję.

Minęło kilka tygodni i nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że Polski Związek Kolarski zawiesił Jackowi zawodową licencję do czasu uregulowania wszystkich swoich spraw z Górnikiem Polkowice. Na dzień dzisiejszy wygląda na to, że Bodyk musi wpłacić do klubowej kasy 70 milionów, by móc czuć się zawodowcem z krwi i kości... Mamy nadzieję, że nagroda "Konkretów" chociaż w części, pokryje jego niemały wydatek...

(zj)

Felieton sportowy

Krzysiek weź się w garść!

Na łamach "Konkretów" w mianku redaktora od sportu wypłakał się ekspiłkarz Konfeksu - Krzysztof Łacina. Papier cierpliwy, wszystko w niego wsiąknę, a zwłaszcza drukarska farba. Łacina płacze, że nie dane mu było pograć sobie w teamie GKS-u Katowice. To znaczy, trochę pograł, później złamał nogę i od tego momentu jakby stracił uznanie w oczach trenera Alojzego Łyski. Młody szczaw, niecierpiący piłkarz daje do zrozumienia, że nie gra, gdyż takie a nie inne są układy. Ja wiem, ja staram się zrozumieć Krzysztofa, którego życiowy los naprawdę nie oszczędzał. Ale znam też i Alojzego Łyskę, z którym niejedno piwo wytrąbiłem i niejedną godzinę przegwarzyłem. I mogę to przyznać z całą odpowiedzialnością - w tej koncepcji jest miejsce dla kogoś takiego jak Krzysztof Łacina. Tylko, że nikt nie ustąpi mu miejsca w jedenastce tylko dlatego, że gość jest z Legnicy i że kiedyś pogrywał sobie w reprezentacji juniorów. Od dwóch lat talent Łaciny przestał się rozwijać. Może to pech, może skutki kontuzji, a może w jego psychice nastąpiła jakaś blokada. Najwyczejniej w świecie odepchnął walkę o miejsce w drużynie.

Faktem jest, że dla piłkarza przychodzącego spoza Górnego Śląska, zwłaszcza bardzo młodego, - aklimatyzacja w Katowicach może być wyjątkowo

ciężka, ale to nie jest żadnym usprawiedliwieniem. Chcąc coś osiągnąć w piłce nożnej, trzeba po prostu zacisnąć zęby i pracować. Po stokroć pracować. W przeciwnym razie staniesz się jeszcze jednym kopaczem w tym biednym kraju, którego kresem marzeń będzie wyjazd do klubu zachodniego w celu uskładanie iluś tam marek czy dolarów. Jeżeli trafisz do klubu, który w krajowej nomenklaturze piłkarskiej uchodzi za klub na wskroś zawodowy, to nie można sobie pozwolić na babskie fochy, grymasy i wyjeżdżanie do rodzinnej Legnicy. Życie jest twarde i nie ma na boisku miejsca dla mięczaków. Jeżeli myślisz, że byłbyś inaczej traktowany grając w Miedzi bądź w Zagłębiu, to niestety bardzo się mylisz. Więc nie chowaj się, nie unikaj bury u prezesa GKS-u - Mariana Dziurowicza. Wróć i walczy, bo w przeciwnym razie będziesz zerem. Zerem rzecz jasna, piłkarskim, a na tym ci chyba nie zależy? I pamiętaj, że jesteś zbyt młody, by użalać się nad swym losem prowincjonalnym żurnalistom. Oni kupują każde twoje zwierzenia, bo wierszówka nie śmierdzi. Tylko tobie pozostanie smród i przykre wspomnienia. Marzenia, że kiedyś mogłeś być dobrym piłkarzem. Nawet krajowym. Krzysiek! Przemyśl to sobie i wracaj do Katowic

Rezerwowi I

STAĆ NAS NA PIERWSZĄ CZWÓRKĘ



Z Edwardem Golanowskim, trenerem szczypiornistów ZKS "Górnika Złotoryja" rozmawia Krzysztof Maciejak

Jak ocenia pan występy podopiecznych w jesiennej rundzie?

- Założyliśmy sobie plan minimum na osiem spotkań. Mielśmy zdobyć 8 punktów, a udało się tylko 6. Po pierwszej rundzie zajmujemy szóste miejsce. Graliśmy już dwa mecze awansem, które, stosunkiem bramek, sytuują nas przed "Chrobrym" Głogów. Co do mojej oceny - nie jestem zadowolony. Nie mam jednak pretensji do zespołu, gdyż nie był on zbyt dobrze przygotowany do rozgrywek. Nie mieliśmy obozów szkoleniowych. Wtedy, gdy inne zespoły szykowały się do rundy jesiennej, my musieliśmy odnawiać parkiet w sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej Nr 2. Nie wszystkie elementy treningów można było przeprowadzić na stadionie. Sala to co innego. Weszliśmy na nią na dwa tygodnie przed sezonem. Braki w przygotowaniu ujawniały się podczas rozgrywek. Mecze przegrywaliśmy w końcówkach

Który mecz "Górnika" uważa Pan za najslabszy, a który za najlepszy?

- Za najlepszy uważam mecz w Bytomiu. Jadąc na spotkanie wiedzieliśmy, że będzie ciężko. Nastawiliśmy się na obronę i grę z kontry. Pierwszą połowę wygraliśmy 11:5. Drugiej nie mogliśmy przegrać. Mimo paru błędów uważam, że zespół zagrał pod względem taktyki na piątkę.

Za najslabsze uważam spotkanie, które zegraliśmy w Złotoryi z "Ostrowią". Mimo remisu mecz stał na słabym poziomie. Popelniliśmy masę błędów. Mam nadzieję, że taki mecz już się nie powtórzy.

Którym zawodnikom z zespołu wystawiłby Pan najwyższe noty?

- Zawsze mogę liczyć na Gmerka, pewnymi punktami w zespole są Karmaz i Panczenko, dobrze grał Władek Piłat. Do tej czwórki koniecznie muszą dołączyć bramkarza - Piotrkę Mazura, który zawsze solidnie robi to co do niego należy. Najchętniej wymienilibym cały zespół, ale ci, to moja podstawowa piątka.

Czy nadal będzie was stać na utrzymanie w "Górniku" zawodników ze wschodu?

- Wiem, że mamy kilku przeciwników w Złotoryi, którzy ucieszyliby się z upadku naszej sekcji. Wraz z kolegami postanowiliśmy, że zrobimy wszystko, aby utrzymać zespół przynajmniej do końca sezonu. Co do Rosjan - jeżeli zabraknie pieniędzy na ich utrzymanie, jestem gotów zrezygnować ze swojej pensji trenerskiej na ich korzyść. Uważam, że są oni niezbędni. Pieniądzy musi nam wystarczyć. Zresztą cały nasz zespół gra prawie na zasadach amatorskich. Pieniądzy jakimi obracamy, jak na tę ligę, są stosunkowo niewielkie.

Jakie plany ma trener "Górnika" na przyszłość?

Idą w ślady Sobczaka

Młodzi szczypiorniści legnickiej Miedzi nie zamierzają być w cieniu starszych kolegów. W kolejnym meczu IV strefy Mistrzostw Polski Juniorów pokonali Górnika Złotoryja 39:26 (18:12).

Miedź: Wójcik, Maliński - Kołodziejki 11, Czarny 9, Wojnicz 1, Łokucyjewski 2, Stodłyński 2, Toczyński 4, Urbański 5, Borys 0, Orzłowski 5, Opatowicz 0. Trener Zbigniew Rutka

- Uważam, że stać nas na wejście do pierwszej czwórki. Jest to zadanie realne i do tego będziemy dążyć. O spadku z drugiej ligi nie ma mowy. Zbyt dużo chłopcy włożyli wysiłku, aby się do niej dostać. Zespół stać na dobrą lokatę.

Czy zajdą jakieś zmiany w zespole?

- Tak, wprowadzamy dwóch lub trzech juniorów. Na pewno w składzie będzie Dominik Bobrek - brat Darka i Napora Paweł. Zresztą obaj byli już wśród rezerwowych. Zofiański - nasz lewoskrzydłowy, ożenił się i przeprowadził na Górny Śląsk, ale ma brać udział w rozgrywkach. Do 2 kwietnia na przeszkoleniu wojskowym będzie Zbyszek Popławski. może uda się go ściągnąć na mecze. Z gry definitywnie zrezygnował Marek Klimaszewski.

Pod koniec jesiennej rundy mówiło się, że wasz los wisi na włosku. Sekcja była zadłużona i nie miała ani grosza. Brakowało pieniędzy na wypłaty dla trenerów. Jak wygląda ta sprawa dzisiaj, na miesiąc przed waszym pierwszym spotkaniem w wiosennej rundzie?

- Faktycznie, nasza sytuacja była fatalna. Obecnie udało się nam pozbyć długów. Najważniejszą sprawą będzie załatwienie możliwości korzystania z sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej Nr 2 - jedynej w mieście, gdzie mogą odbywać się spotkania. Mam nadzieję, że uda się nam wynegocjować w miarę korzystne warunki z dyrektorem Andrzejem Skowrońskim. Wiadomo, że szkoła, tak jak i my, nie ma pieniędzy. Wierzę, że znajdzie się odpowiednie rozwiązanie, dogodne dla obu stron. Całe życie jestem optymistą.

Skąd weźmiecie pieniądze na wiosenne rozgrywki?

Szukamy ich gdzie tylko możemy. Pomagają nam Złotoryjskie Zakłady Obuwia, ale to nie wystarcza. Planujemy uruchomić sklep z obuwem, z którego zyski przeznaczone były na rzecz naszej sekcji. Rozglądamy się za sponsorami.

Dziękuję za rozmowę.



FALSTARTY SPÓŁKI JA-PA

Odłot kapitału Spiza

Jak grom z jasnego nieba spadła na legnicki świat sportowy wieść, że właściciel "Legpolu" - Bogdan Spiz został prezesem wrocławskiego klubu sportowego "Juvenia". Niczym mydlana bańka prysły nadzieje, że kapitał menadżera roku 1990 zostanie ożeniony z biedniejszym legnickim sportem... Oczywiście nie są żadną tajemnicą kulisy takiej, a nie innej decyzji pana Spiza. Otóż piłkarzem ręcznym "Juvenii" jest syn właściciela "Legpolu" i jak wieść gminna niesie - pogrywa sobie młody Spiz całkiem, całkiem. A wiadomo, że koszula bliższa ciału. W tej sytuacji działaczom np. sekcji piłki ręcznej Miedzi nie pozostaje nic innego jak przetransferować młodego zawodnika "Juvenii" z Wrocławia do Legnicy i tym samym ściągnąć kapitał "Legpolu" do legnickiego klubu sportowego...

Skromność czy...?

Lubimy być ambitni, więc czasami wpadamy na pomysł zrobienia wywiadów z młodymi, ambitnymi zawodniczkami. Nie było najmniejszych problemów np. z koszykarkami (fakt, że urodziwymi - Konfeksu). Gorzej poszło na innych frontach. Młoda piłkarka Zagłębia - Ewa Chomiczewska zdążyła odmówić, aczkolwiek grzecznie, odmówiła, twierząc, że z wysłannikami "Gazety Legnickiej" nie będzie rozmawiała... Już weszliśmy w tym ręce trenera Jezierskiego, który - co odnotowujemy z niesmakiem - od pewnego czasu jest jak gdyby obrażony na właściciela spółki JA-PA. Na szczęście nasze obawy okazały się być płonne. Uśmiechnięta Ewa Chomiczewska wyznała, że nie chce udzielać wywiadu, gdyż jest zbyt skromna. Rozpoczęliśmy długie, bardzo długie negocjacje, zakończone pełnym sukcesem, no bo, która dziewczyna odmówiła pójdźcia do kawiarni, nawet jeżeli zapraszającym jest młodziutki wiekiem i stażem żurnalista...

Jola na parkiet

Mieliśmy ostatnio ogromną przyjemność wypić skromniutkie piwko w towarzystwie Jolanty P., bardzo

zaprzyjaźnionej z działem sportowym naszej gazety. Rzecz jasna, rozmowa musiała zejść na temat legnickiej koszykówki. Obserwując zaangażowanie, emocje z jakimi Jola dyskutowała o ostatnich meczach koszykarek Konfeksu, widząc jej sylwetkę i znając jej niesamowitą kondycję doszliśmy do wniosku, że Jola P. czym prędzej musi zjawić się na drugoligowym parkiecie. Fakt, że nie będzie to żadne wzmocnienie, ale biorąc pod uwagę ambicję, wolę walki, doświadczenie i boży dar pedagogiczny wierzymy, że byłoby to poważne wzmocnienie. Co na to trener Malec?

Boją się PC?

Po wywiadzie z byłym mistrzem Polski w kickboxingu, Witoldem Idczakiem, będącym zarazem ważną osobą w partii Porozumienie Centrum - padł błady strach na przedstawicieli innych ugrupowań politycznych w naszym województwie. Z Idczakiem - PC jawi się jako partia silnego uderzenia, bezkompromisowych rozwiązań. Siła ciosu może być czynnikiem rozstrzygającym np. bój o fotel wojewody. Zaniepokojonych uspokajamy: Witold Idczak zamierza faktycznie powrócić na ring w celach sportowych. Natomiast spory polityczne zamierza rozstrzygać metodą dialogu. Jak długo?

Łamać umie

Udało nam się poznać szczegóły piłkarskiego chrztu jaki przechodzili młodzi piłkarze Miedzi na zgrupowaniu w Limanowej. Pal licho ścieżkę tortur, którą wymyślił Dylus, na spółkę z młodych musiał się pochwalić. Młody nabytek z Rawii Rawicz, ceniony za wrodzoną skromność, napisał ni mniej ni więcej, że... "mam na sumieniu dwa złamane piszczele rywali..." Tyż piknie, jak mawia znajomy góral ze Złotoryi. Rzecz jasna, biorąc pod uwagę skalę trudności jaka czeka legniczan w drodze do ekstraklasy młody stoper z Rawicza dorzuci do kolekcji kolejne piszczele. Oby rywali...

INFORMATOR

Wtorek
18 lutego 1992 r.

Wsch.Sl.6.47 Wsch.Ks.17.33
Zach.Sl.16.54 Zach.Ks.6.24

IMIENINY

Konstancji, Maksyma,
Symeona

POGODA

Ochłodzenie utrzyma się przez kilka następnych dni. Zachmurzenie małe miejscami przejaśnienia. Wiatr silny. Temperatura w dzień +4 C, w nocy -2 C. Ciśnienie początkowo o tendencjach spadkowych, później będzie rosnać.

TELEFONY: • Pogotowie Ratunkowe 999 • Straż Pożarna 998 • Pogotowie Policyjne 997 • Pogotowie Wodno-Kan. 993 • Pogotowie Gazowe 992.

LEGNICA

• Pogotowie Ratunkowe Kolejowe 232-89 • Energetyczne 991 • Ciepne 254-96 • Pog. Drogowe 981 • Pog. Telewizyjne 612 • Taxi 210-99 • Informacja PKP 910 • Inf. ceina 208-63 • Inf. WPK 237-58 • Informacja turystyczna 288-74 • Inf. usługowa 222-43 • Inf. medyczna 281-51 • Młodzieżowy Telefon Zaufania 988 (czynny we wtorek - piątek - 16-20) • Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 235-41 •

LUBIN

• Pogotowie Energetyczne 991 • Ciepne 44-41-62 i 44-32-62 po godz. 15 • Ratownictwa Górniczego 44-12-53 • Pomoc drogowa 44-42-04 • Inf. PKP 44-18-85 • Inf. PKS 44-11-00 • Inf. WPK 44-64-11 • Inf. turystyczna 44-38-10 • Młodzieżowy Telefon Zaufania 44-11-11 • Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 44-16-24 •

GŁOGÓW

• Pogotowie Energetyczne 291 • Ciepne 33-48-69 • Pomoc drogowa 33-34-50 • Informacja PKP 916, 33-34-77 • Inf. PKS 33-31-11 • Inf. WPK 33-42-99 • Inf. usługowa 33-33-95 • Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 33-31-05 •

ZŁOTORYJA

• Pogotowie Energetyczne 991 • Ciepne 733 • Inf. PKP 655 • Inf. PKS 889 • Inf. turystyczna 746 • Taxi 613 • Lecznicza dla zwierząt 279

JAWOR

• Pogotowie Energetyczne 26-32 • Ciepne 993 • Inf. PKP 910 • Inf. PKS 28-54 • Inf. turystyczna 40-84 • Biuro paszportowe 280-56 • Taxi 919 • Lecznicza dla zwierząt 24-59 •

CHOJNÓW

• Pogotowie Energetyczne 391 • Ciepne 834 • Inf. PKP 229 • Inf. PKS 449 • Inf. turystyczna 591 • Taxi 451 •

Apteki

Dyżur pełnią :

* Głogów - przy ul. Perseusza, tel. 33-56-71

* Legnica - przy ul. Daszyńskiego (d. Nowotki), tel. 238-54

* Lubin - przy ul. Gwarków, tel. 42-27-76



Program I

8.00 Dzień dobry
8.45 Wiadomości poranne
9.20 Zimowe Igrzyska Olimpijskie - Albertville'92
12.00-16.00 Telewizja edukacyjna
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 Tik-Tak
16.40 Kino Tik-Taka
17.05 Muzzy
17.15 Teleexpress
17.35 Narodziny firmy
17.55 Family Album
18.35 "Królik Bugs przedstawia"
19.00 Skarbonka Jacka Kuronia
19.15 Dobranoc
19.30 Wiadomości
20.05 "Tomas Garrigue Masaryk, pierwszy prezydent niepodległej Czechosłowacji" film dok.
21.05 Listy o gospodarce
21.35 "55" reportaż
22.00 Zimowe Igrzyska Olimpijskie - Albertville'92
23.30 Jutro w programie
23.35 BBC

Program II

7.30 Program dnia
7.40 Rano
8.00 Gazeta domowa
8.10 Telewizja biznes
8.30 "Denver ostatni dinozaur"
9.00 Świat kobiet
9.25 "Pokolenia"
9.40 Rano
10.00 CNN
10.10 Język francuski
13.10 Zimowe Igrzyska Olimpijskie - Albertville'92
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 "Pokolenia"
17.05 Przegląd Kronik Filmowych
17.35 "Pod wspólnym dachem"
18.00 Program lokalny
18.30 Moja modlitwa
18.50 Artysta i jego świat
19.20 Rozmowy o Rzeczpospolitej
19.30 Język angielski
20.00 Non stop kolor
20.30 Horoskopy dla zakochanych
21.00 Panorama
21.25 Ekspres reporterów
21.55 "Chwały starczy dla wszystkich (2) serial
23.00 Toksyczni rodzice
24.00 Panorama

Ogłoszenie drobne

MALOWANIE,
TAPETOWANIE, tel. 604-06

KURSY WALUT

18 lutego 1992 r.

Kantor MAX

ul. Witelona 14 a

(d. Lenina)

skup sprzedaż

USD 11.470 11.550

DM 7.130 7.190



RTL

6.00 Dzień dobry
6.30 Mag. poranny
8.30 Treff am Alex
8.55 Autostrada do nieba
9.45 Bogaci i piękni
10.10 Dr med. Marcus Welby
11.00 Kochany wujek Bill
11.30 Tic Tac Toe
12.00 Potyczki rodzinne
12.30 Der Hammer
12.55 RTL Aktuell
13.00 Ein Vater zuviel
13.30 Santa Barbara
14.20 Die Springfield Story
15.05 Dallas
15.55 Chips
16.45 Riskant
17.10 Cena jest właściwa
17.45 Durchgedreht
17.55 RTL Aktuell
18.00 Elf 99
18.45 RTL Aktuell
19.15 Knight Rider
20.15 Columbo
22.00 Explosiv
22.50 L.A. Law
23.50 RTL Aktuell
24.00 Służba w Wietnamie
0.50 Walka z mafią
1.35 Twilight Zone
2.00 Der Gaf mit der eisernen
3.40 Fluch des Blutes
5.05 After Hours
5.15 Elf 99

MTV

7.00 Przeboje na dzień dobry
10.00 Teledyski Paul King
13.00 Teledyski Simone
16.00 MTV's Greatest Hits
17.00 The MTV Coca Cola
17.15 MTV at the Movies
17.30 MTV News at Night
17.45 3 from 1
18.00 MTV Prime
19.00 Yo!
19.30 Dial MTV
22.00 MTV's Greatest Hits
23.00 The MTV Coca Cola
23.15 MTV at the Movies
23.30 MTV News at Night
23.45 3 from 1
24.00 MTV's Post Modern
1.00 Teledyski Kristiane Backer
3.00 Night Videos

RADIO LEGNICA

UKF 67,8 MHz

Godziny emisji 6.00-24.00

W programie m.in.:

Wtorek, 18.02

6.00-10.00 - Program poranny:
- gościem audycji będzie wojewoda legnicki Andrzej Glapiński
- sekretarz miasta Maria Kubasik
10.00-11.00 - Rozmowy o gospodarce
11.00-12.00 - Legnickie przedszkola
16.00-17.00 - Szkolna sala
17.00-20.00 - Konkurs 100 pytań, przeboje mojego taty, poradnik dla Ciebie
20.00-24.00 - Garaż amerykański

INFO-MUZ POLECA!

Niewielki sklep przy ul. Złotoryjskiej, należący do sieci handlowej przedsiębiorstwa "INFO", oferuje bardzo bogaty (jak na tak niewielkie pomieszczenie!) wybór kaset magnetofonowych, a przede wszystkim płyt CD z różną, a zarazem interesującą muzyką. Poza tym, człowiek, który stoi za sklepowym kontuarem doskonale zna się na rzeczy i potrafi doradzić nawet najwybredniejszemu klientowi. Krótko mówiąc, sklepik ciasny, ale sprzedawca miły, a co ważniejsze, świetnie zorientowany w historii muzyki rockowej (zwłaszcza amerykańskiej!) i jazzie. Dzisiaj proponujemy kilka godnych polecenia płyt CD:

1. JANE'S ADDICTION - "Nothing's shocking"
2. JANE'S ADDICTION -

3. JANE'S ADDICTION - "Live"
 4. THE SISTERS OF MERCY - "Vision Thing"
 5. THE JESUS AND MARY CHAIN - "Psychocandy"
 6. EURYTHMICS - "Sweet Dreams (Are Made Of This)"
 7. FLEETWOOD MAC - "GREATEST HITS"
 8. TOM WAITS "Blue Valentines"
 9. TOM WAITS - "Asylum Years"
 10. MILES DAVIS AND MICHEL LEGRAND - "Dingo"
- Przy okazji, przedsiębiorstwo "INFO" serdecznie zaprasza do pozostałych sklepów-obok: Info-Muz, Info-Tech, Info-Foto, Info-Bajt oraz księgarni Calliope I, II i III.

Thick

>>Zbieracze marek<<

Z okazji organu zwanego w okresie przedświątecznym kolejnej wystawy legnickich filatelistów poświęconej tematyce bożonarodzeniowej, ogłosiliśmy w naszym kąciku, dla najmłodszych filatelistów konkurs. Pytanie konkursowe zobowiązywało uczestników do podania nazwy małej fińskiej miejscowości, leżącej za polem polarnym, gdzie są wysyłane listy dzieci adresowane do Mikołaja.

Na konkurs wpłynęło sporo rozwiązań. Jego laureatami zostali Darek i Dorota Bachorscy z Legnicy. Nagrody zostały ufundowane przez "Dom Harcerza" i Zarząd Koła nr 27 PZT w Legnicy. Zwycięzcom gratulujemy, a wszystkim zapraszamy do udziału w naszych następnych konkursach.

Aktualnie trwają Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Albertville. Po raz pierwszy Zimowe Igrzyska zorganizowano w okolicach górskiego miasta Chamonix (Francja) w 1924 r. Pierwszy znaczek pocztowy upamiętniający Zimowe Olimpiady wydała USA

w 1932 r., a Poczta Polska w 1964 r. z okazji Igrzysk w Innsbrucku.

Legnicy filatelisci z tej okazji organizują kolejną wystawę filatelistyczną pn. "Zimowe Igrzyska Olimpijskie na znaczkach pocztowych". Jej autorami są legniczanie: Kazimierz Lachowicz i Tadeusz Stec. Wystawę można oglądać w dniach 20-23 luty br. w MDK Legnica przy ul. Mickiewicza 3 w godz. 10-18.

Zarząd Koła z tej okazji ogłasza konkurs dla wszystkich. Pytanie konkursowe brzmi: "Co przedstawiają dwa znaczki pocztowe wydane przez Polską Poczta z okazji Igrzysk w Albertville i w jakich nominacjach zostały one wydrukowane?"

Odpowiedzi należy przysyłać na kartkach pocztowych w terminie do końca lutego br. na adres: Klub Filatelistyczny 59-220 Legnica skr. pocz. 2.

Na zwycięzców czekają nagrody. Informujemy, że odpowiedź znajduje się na wystawie. Serdecznie zapraszamy do jej odwiedzenia.

Eljot

"ADHOFI"

spółka z o.o.
wydzierżawi, wynajmie
lub kupi lokal z telefonem, chętnie ze sklepem,
o pow. 100-200 m z przeznaczeniem na hurtownię.
Lokalizacja w centrum Legnicy, lub przy trasach tranzytowych.
Oferty z opisem i ceną kierować pod adresem:
Jawor,
ul. Jagiellończyka 3c/6

To-To-złoto!

W ubiegłym tygodniu przed jaworskimi punktami tolotka ustawiły się kilkudziesięciosobowe kolejki. Plotka mówiła, że w okolicach Jawora w ostatnim czasie padły dwie kilkusetmilionowe wygrane. Jaworzanie liczą, że dobra passa jeszcze się nie skończyła. Póki co, nie zauważyliśmy paniki wśród pracowników tolotka. Kasę mają pełną, a zapełniają ją właśnie stojący w kolejkach jaworzanie.

(wp)

GAZETA LEGNICKA. Dziennik Województwa Legnickiego. Legnica. 59-220. Rynek 5/6. tel. 295-45. fax 297-86.
Redaktor naczelny: Witold Podeworny.
Wydawca: "Alfa" sp. z o.o.
Id. 390001678. Konto: Bank Zachodni O/Legnica nr 383800 -11080-136
Druk: Spółdzielnia "Poligraf".
Biura i punkty przyjmowania ogłoszeń: Legnica ul. Złotoryjska 2, tel. 222-43. Iłx 787270. Jawor. Rynek 4. tel. 31-48. Złotoryja ul. Bohaterów Getta Warszawskiego 6 oraz w siedzibie redakcji.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.
Informacji o prenumeracie udzielają oddziały "Ruch" i placówki pocztowe.

Z pełnym pęcherzem na "Piekary"

Czym prędzej pragniemy przekazać legniczantom niezwykle radosną wiadomość. Otóż, na legnickich "Piekarach" - tuż przy rondzie, trwa budowa publicznych szaletów. Jest to inwestycja władz miejskich. Jeżeli teraz komuś się bardzo... No, wiecie państwo o co chodzi, to trzeba szybko udać się na przystanek linii 3, 15 bądź 2, które mają końcowe przystanki zlokalizowane w pobliżu wznoszonych toalet. Zainteresowanych informujemy, że kursują także w tamtym kierunku autobusy linii nocnych... Szkoda, że mimo zaawansowania prac budowlanych, ta niezwykle potrzebna w tej części miasta inwestycja została przerwana z braku właściwych środków finansowych w kasie miasta. Szkoda...

Fraszka dnia

Nareszcie i rząd nowy spisał się chwacko, opracowując program, dobry literacko

(f)

ZAPRASZAMY

KINA

- "Ognisko" -
- "SZPIEG BEZ MATURY" (USA), godz. 16.00, 18.00 i 20.00
- "Piast"
- "PODWÓJNE ŻYCIE WERONIKI" (pol) godz. 9.00, 11.00, 13.00, 15.00, 17.00 i 19.00

Centrum Sztuki - Teatr Dramatyczny

"Opis obyczajów" - ks. Jędrzeja Kitowicza - występ gościnny Teatru STU z Krakowa, godz. 12.00 i 18.00

Chopin i Bach dzisiaj w MDK!

Dyrekcja Państwowej Szkoły Muzycznej i Młodzieżowego Domu Kultury (ul. Mickiewicza 3) w Legnicy, zapraszają na kolejny, wtorkowy koncert. Wystąpią absolwenci Średniej Szkoły Muzycznej z programem utworów F. Chopina, J. S. Bacha i Bethovena. Impreza odbędzie się w sali koncertowej MDK przy ul. Mickiewicza 3 (I piętro) o godzinie 17.00. Organizatorzy zapraszają zarówno młodzież jak i dorosłych melomanów.

(bef)

MDK "Dom Harcerza"

Kino lektur szkolnych "Naszym Niemnem" - cz.II godz. 14.30

Warto obejrzeć:

W legnickiej Galerii Sztuki Współczesnej BWA - wystawa prac Jerzego Jaroszewskiego, godz. 10.00-18.00.

GDZIE LEPIEJ NIE CHODZIĆ:

Na zaniedbany plac zabawy na legnickim osiedlu "Zosinek"

Z magla

Superkomentator

W "Konkretach" objawił się superkomentator polityczny. Zwyczajny, prosty komentator prasowy komentuje fakty z dziedziny polityki. Nasz superkomentator komentuje komentarze innych. Wol. Spychała.

(wg)

KRZYŻÓWKA PANA ZBIGNIEWA

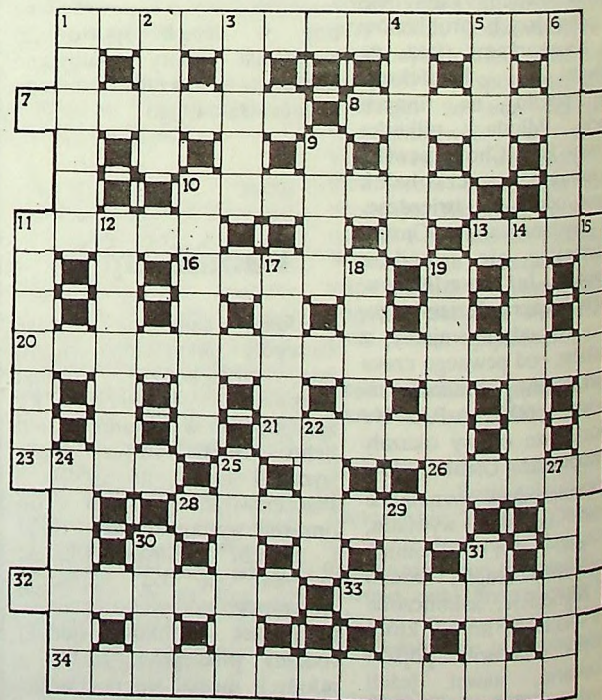
Nr 34

Poziomo:

1. coś z pościeli
7. wyobrażenie, pogląd
8. goryle obok dostojnika
10. śpiewak w klatce
11. atrybut aktora
13. tlenek węgla
16. zakonnik
20. figura geometryczna
21. kaktus meksykański
23. otwór w czołgu
26. baranica
28. schowek pod sufitem
32. wyraz o przeciwnym znaczeniu
33. metalowa przynęta na ryby
34. przeciwnatarcie

Pionowo:

1. mało znaczący człowiek
2. mąż córki
3. gromadzi się w ustach
4. pogranicze
5. 18.02.1992
6. męstwo
9. taniec wiedeński
10. można zniknąć jak ona
11. drzewo iglaste
12. narzuta na stół
14. zadymka śnieżna
15. darń
17. Szewińska
18. w krajoznazie Śląska
19. grzyb jadalny
22. typ volkwagena
24. pomocnik sędziego
25. wilk samiec
27. słota, szaruga
29. część czołgowej gąsienicy
30. przylądek na południu Ameryki Płd.
31. klujące chwasty



Rozwiązanie krzyżówki z nr 30

Poziomo: wrzód, kukutczę, derma, obórka, szarsza, plandy, pieprz, zagadka, trzoda, bagno, górotwór, jętką

Pionowo: futbol, jutrzienka, wczasy, wędka, zarys, drapacz, rzeszoto, przebój, patera, Radków, gęgot, groga